

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 27 lipca 2023 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

sprawy **D. C.** i **R. W.**

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 10 października 2022 r., sygn. II AKa 187/22,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 10 marca 2022 r., sygn. II K 8/21

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasacje obu obrońców jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych kosztami postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego R. W. - adw. K. P. (Kancelaria Adwokacka w P.) kwotę 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 marca 2022 roku, sygn. akt II K 8/21, Sąd Okręgowy w Płocku uznał D. C. za winnego tego, że w nocy z 25/26 czerwca 2010 roku w miejscowości G., gm. W., na terenie stacji paliw X. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. D., R. W. i M. R., który posłużył się nożem, grożąc

natychmiastowym użyciem przemocy poprzez spowodowanie rany klutej oraz użył przemocy polegającej na uderzeniu pięścią w twarz T. K., zaciągnięciu do szatni i przewróceniu na podłogę, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 23.250 złotych, 100 sztuk kart zasilających marki X. o wartości 1.300 złotych i 5 winiet o łącznej wartości 250 złotych na szkodę X. w P. oraz telefon komórkowy marki M. o wartości 100 złotych na szkodę T. K., co stanowi przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i za to na mocy tego przepisu oraz art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 40 stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na kwotę 50 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca D. C., zarzucając obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Wyrokiem z dnia 10 października 2022 roku, sygn. akt II AKA 187/22, Sąd Apelacyjny w Łodzi – w zakresie dotyczącym D. C. – utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca D. C., zarzucając rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 80 k.p.k. w zw. z art. 175 § 1 k.p.k. poprzez przesłuchanie D. C. przez Sąd Okręgowy w Płocku po zamknięciu przewodu sądowego i bez obecności obrońcy na posiedzeniu publikacyjnym w dniu 10 marca 2022 r., w sytuacji gdy w niniejszej sprawie istniał obowiązek obrony obligatoryjnej, a z treści protokołu rozprawy z dnia 10 marca 2022 r. wynika, iż sąd *meriti* miał wątpliwości, co do tożsamości osób biorących udział w sprawie. Naruszenie to wprost godziło w prawo oskarżonego do obrony. Uchybienie w tej postaci stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wynikającą z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Sąd apelacyjny uznał, iż co prawda doszło do naruszenia przepisów to jego charakter był marginalny;

2. art. 60 § 2 pkt 1-3 k.p.k. w zw. z art. 53 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do oskarżonego w sytuacji, gdy zaistniały ku temu przesłanki. Sąd apelacyjny zmienił wyrok wobec oskarżonej A. D. obniżając wymiar kary pozbawienia wolności i stosując jej zawieszenie z urzędu (art. 440 k.p.k.), bowiem pozwalał na to zakres zaskarżenia. Sytuacja D. C. jest analogiczna: oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, ma narzeczoną i 5-letnie dziecko,

nie udowodniono mu, aby w dokonaniu przestępstwa jego rola była wiodąca (przeciwnie miał być osobą bierną, nie był napastnikiem, nie stosował przemocy), był z M. R. w specyficznej relacji (M. R. był konkubentem jego siostry, który mieszkał razem z nimi, odbierany był jako członek rodziny), nie był uprzednio karany, zakres zaskarżenia apelacji na to pozwala. Wymierzenie najniższej kary przewidzianej za przestępstwo jest niewspółmiernie surowe biorąc również pod uwagę upływ czasu. Mając na uwadze konstytucyjne względy równości wobec prawa, oskarżony D. C. również winien być potraktowany łagodniej;

3. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 roku w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (Dz.U.UE.L.2016.65.1) poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego powstałych w sprawie niedających się usunąć wątpliwości, związanych z oceną opinii biegłego z zakresu wariografii, potwierdzającej depozycje oskarżonych D. C. i A. D., w których zaprzeczają oni swojemu sprawstwu, a stojących w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych R. W. i M. R.. Sąd apelacyjny apriorycznie uznał dowód z opinii biegłego za bezwartościowy, pomijając uzupełniające opinie biegłego;

4. art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie przez sąd okręgowy wniosku dowodowego obrońcy o zasięgnięcie opinii biegłego lekarza psychiatry odnośnie do stanu zdrowia świadka T. K., jak również nieprzesłuchanie świadka z udziałem biegłego psychologa w sytuacji, gdy z treści jego zeznań wynika informacja o jego leczeniu psychiatrycznym, zatem zachodzi uzasadniona obawa co do prawdziwości jego depozycji. Świadek wskazał na swoje uprzednie leczenie depresji, która może mieć objawy urojeniowe. To z kolei może wpływać na możliwości odtwórcze pamięci świadka. Sąd apelacyjny nie uwzględnił przedmiotowego zarzutu, wobec czego uchybienie to przeniknęło również do wyroku sądu apelacyjnego;

5. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tj.:

1. uznaniu, iż wyjaśnienia R. W. i M. R. w części dotyczącej współudziału w popełnieniu przestępstwa A. D. i D. C. są wiarygodne, podczas gdy

współoskarżeni ci mieli interes w ich obciążaniu, w związku z konfliktem rodzinnym dotyczącym związku A. D. z M. R. Pomówienia te mogły również mieć na celu umniejszenie swojej roli i obciążanie D. C. jako organizatora napadu celem otrzymania łagodniejszej kary, co w zasadzie uzyskano. Jednocześnie z opinii biegłego z zakresu wariografii wynika, iż u D. C. brak jest jakichkolwiek śladów pamięciowych dotyczących tegoż zdarzenia, a nadto R. W. wskazywał na swoje problemy z pamięcią (k. 673);

2. zbagatelizowaniu upływu czasu w ocenie dowodów i ocenę tego zagadnienia tylko na niekorzyść oskarżonego. Sąd apelacyjny uzasadnił rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami współoskarżonych znacznym upływem czasu. Pominęto w zasadzie ten aspekt w odniesieniu do możliwości dowodowych obrony. Oskarżony z uwagi na znaczący upływ czasu nie był w stanie powoływać się na dowody swojej niewinności, bowiem nie był w stanie cofnąć się pamięcią do inkryminowanej daty;
3. odmowie wiary wyjaśnieniom A. D. i D. C. w części dotyczącej braku ich współudziału w napadzie, podczas gdy wyjaśnienia te są wyczerpujące i korespondują z innymi dowodami, w szczególności z wyjaśnieniami D. C. (z pominięciem wymuszonych wyjaśnień z dnia 18 września 2017 r.), nagraniem z monitoringu, dowodem z opinii biegłego za zakresu badań wariograficznych, zeznaniami świadków T. K., M. C., A. C. i M. B., N. J..;
4. uznaniu, iż wyjaśnienia D. C. z dnia 18 września 2017 r. w części dotyczącej współudziału w popełnieniu przestępstwa są wiarygodne, podczas gdy wyjaśnienia te nie były udzielone swobodnie, a pod presją, bowiem w toku przesłuchania celowo przeprowadzano kilkakrotnie siostrę (A. D.) sugerując jej zatrzymanie i aresztowanie, w sytuacji gdy była ona w ciąży. W toku przesłuchania miano mu gwarantować brak stosowania środka zapobiegawczego wobec D. C. i A. D., jeśli się przyznają i złożą wyjaśnienia o przygotowanej już uprzednio treści, a treść ta miała być zgodna z wyjaśnieniami oskarżonego R. W. i M. R.;
5. uznaniu, iż D. C. był organizatorem lub osobą współkierującą napadem w sytuacji gdy wynika to wyłącznie z pomówień współoskarżonych i nie znajduje potwierdzenia w żadnym innym materiale dowodowym;

6. uznaniu, iż D. C. był świadom, iż współoskarżeni będą w trakcie napadu posługiwać się niebezpiecznymi narzędziami w postaci noża i scyzoryka w sytuacji, gdy takie ustalenie nie wynika z żadnego dowodu. Sąd dowodowo nie ustalił czy domniemany czyn przestępczy miał od początku być dokonany z użyciem broni;
7. niewłaściwej ocenie zeznań świadków w osobach funkcjonariuszy policji (M. O., R. B., P. K.) dokonujących przesłuchania D. C. i A. D. w sytuacji, gdy nie można oczekiwać, aby świadkowie ci składali obciążające ich samych zeznania. Co więcej dążyli do zamknięcia postępowania z sukcesem organów ścigania;
8. niewłaściwej ocenie dowodu z nagrania z monitoringu z miejsca zdarzenia, polegającej na bezzasadnym przyjęciu, iż pobicie D. C. miało uwiarygadniać jego rzekome bycie ofiarą czynu przestępstwa, w sytuacji gdy doznał on obrażeń ciała i był ciągnany po ziemi co przedmiotowe nagranie potwierdza, i dodatkowo koresponduje z zeznaniami świadka T. K., który potwierdza obrażenia i stan D. C. po napadzie, oraz zeznania M. i A. C., którzy wskazują na fakt konieczności zaopatrzenia medycznego D. C. Co więcej, sąd apelacyjny wskazuje, iż odpychanie się nogami podczas przeciągania po podłodze należy ocenić jako współpracę z napastnikami, co nie godzi się z doświadczeniem życiowym;
9. niewłaściwej ocenie dowodu z badań wariograficznych oskarżonego D. C. i A. D., polegającej na bezzasadnym przyjęciu, iż pomimo ustalenia, że w systemie nerwowym badanych nie zarejestrowano śladów pamięciowych związanych z wiedzą na temat napadu, to badani dopuścili się zarzucanego czynu, w sytuacji gdy dowód ten koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonych D. C. i A. D.. Co więcej w uzupełniającej ustnej opinii biegłego wskazał on na okoliczności dodatkowo świadczące o prawdomówności D. C. w postaci zwrócenia uwagi na brak powietrza w rękawie do badania ciśnienia krwi i pulsu, jak również jego swobodny sposób przeprowadzenia badania i brak postawy ucieczkowej po zakończeniu badania. Ponadto wysoce mało prawdopodobnym jest uzyskanie fałszywie tożsamyh wyników badania przy przeprowadzeniu go w zasadzie

czterokrotnie (badania z opinii prywatnych i z opinii wykonanych na zlecenie sądu);

10. nieuwzględnienie dowodu z zeznań świadka M. C., A. C. w sytuacji, gdy z zeznań tych świadków wynikała wiedza o leczeniu oskarżonego D. C. po doznanych obrażeniach w wyniku napadu, jak również co do konfliktu M. R. z rodziną C., a w szczególności z A. D., co stanowi przyczynę pomówienia oskarżonego i jego siostry. Zeznania tych świadków potwierdzają brak przysporzenia majątkowego po stronie oskarżonego rodzeństwa, jak również brak motywu po ich stronie. Bowiem dla osób o stabilnym zatrudnieniu i ustatkowanym ośrodku życiowym, popełnienie tego rodzaju czynu i jego ewentualne zyski z tego tytułu są niewspółmierne do ewentualnej odpowiedzialności;
11. nieuwzględnieniu dowodu z zeznań świadka N. J. i M. B. w sytuacji, gdy z zeznań tych świadków wynikała wiedza o konflikcie M. R z rodziną C., a w szczególności z A. D., co stanowi przyczynę pomówienia oskarżonego i jego siostry;

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroków obu sądów i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego D. C. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym przez art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Całkowicie bezzasadny okazał się zarzut obrońcy starającego się wykazać, iż w sprawie doszło do uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Właściwe zobrazowanie niezasadności omawianego zarzutu wymaga przedstawienia okoliczności procesowych w jakich doszło do jego sformułowania:

1. na rozprawie w dniu 3 marca 2022 roku przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom. Strony (w tym D. C. i jego obrońca) wygłosili mowy końcowe. Sąd – na podstawie art. 411 § 1 i 3

k.p.k. – z uwagi na zawartość sprawy postanowił odroczyć wydanie wyroku do dnia 10 marca 2022 roku (k. 1197);

2. na ogłoszenie wyroku stawiał się m. in. D. C. Nie był obecny zaś jego obrońca. Przed ogłoszeniem wyroku – na pytanie przewodniczącego – D. C. oświadczył, że nie leczył się psychiatrycznie a informacje z tym związane znajdujące się w aktach sprawy dotyczą osoby o tym samym imieniu i nazwisku. Następnie doszło do ogłoszenia wyroku.

Rozważając powyższy zarzut pod kątem zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. odwołać się należy do *ratio legis* wprowadzenia instytucji obrony obligatoryjnej, którym było założenie, że oskarżony nie jest w stanie bronić się sam. Wobec tego chodzi tu o realizację prawa do obrony w znaczeniu materialnym. Obrona taka podejmowana jest podczas merytorycznego rozpoznawania sprawy. Z tego też względu należy przyjąć, że niewzięcie przez obrońcę udziału w rozprawie dopiero na tym etapie stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą.

Trafnie w literaturze przyjęto, że chwilowa nieobecność obrońcy na rozprawie, ale przed przystąpieniem do rozpoznania sprawy, np. w czasie sprawdzania stawienia czy podczas podejmowania decyzji o charakterze porządkowym, np. o przerwie lub o odroczeniu rozprawy, czy nawet przy podejmowaniu decyzji dowodowych, nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. (por. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, art. 439). Słuszny jest również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z 26 lutego 2014 r., III KO 68/13 (LEX nr 1428326), że wykładnia zwrotu „*nie brał udziału w czynnościach*” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 10 prowadzi do wniosku, że gdy chodzi o udział obrońcy w rozprawie głównej, to dotyczy on obowiązkowego uczestnictwa w tych czynnościach, które wiążą się z merytorycznym rozpoznaniem sprawy (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, art. 439).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie wskazuje się, że ostatnim momentem koniecznej obecności obrońcy w sytuacjach określonych w art. 79 § 1 i

2 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k. jest udanie się sądu na naradę nad wyrokiem, jeżeli nie dojdzie następnie do wznowienia przewodu sądowego (postanowienie z dnia 2 kwietnia 2015 r., III KK 306/14, OSNKW 2015/9, poz. 76). Obowiązek ten natomiast nie dotyczy już ogłoszenia wyroku (art. 419 § 1 k.p.k.).

W przedstawionych wyżej realiach procesowych nie sposób uznać, by procesowe oświadczenie D. C. miało jakikolwiek wpływ na merytoryczną warstwę związaną zarzucanym mu zdarzeniem historycznym. Co więcej, brak jest podstaw do przyjęcia, że sąd okręgowy powziął wątpliwości co do poczytalności D. C. Złożone przezeń oświadczenie (wobec pytania przewodniczącego) miało jedynie charakter porządkujący, precyzujący dokumentację zawartą w aktach sprawy. Wynikało to z zamieszczenia w aktach sprawy dokumentacji medycznej osoby o tożsamym imieniu i nazwisku co oskarżony. Podczas opisywanej w kasacji sytuacji nie doszło do przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu, miała ona miejsce już po zamknięciu przewodu sądowego. Chcąc dopuścić dodatkowy dowód, sąd musiałby ponownie otworzyć przewód sądowy, zgodnie z art. 409 k.p.k. Konieczność takowa jednak nie zaistniała, gdyż sąd potrzeby przeprowadzenia żadnego dodatkowego dowodu nie dostrzegał i czynności takich w konsekwencji nie przedsięwziął. Powyższe wzmacnia więc pogląd, iż **nieobecność obrońcy na rozprawie publikacyjnej po zamknięciu przewodu sądowego i złożenie przez oskarżonego porządkowego oświadczenia niebędącego dowodem nie może być postrzegana jako bezzwzględna przyczyna odwoławcza.**

W kontekście natomiast zarzutu obrońcy kwestionującego kontrowersyjną czynność „dopytania” oskarżonego na rozprawie publikacyjnej, mógłby on być rozpatrywany jedynie w kategoriach względnej przyczyny odwoławczej, tj. rażącego naruszenia prawa procesowego. Niemniej jednak uchybienie takie musiałoby mieć charakter rażący oraz potencjalnie w sposób istotny wpływać na treść wyroku. Eksponowane przez skarżącego uchybienie dotyczyło jednak postępowania przed sądem I instancji, a tym samym – z uwagi na brzmienie art. 519 k.p.k. – nie mogło umożliwić skuteczności złożonego środka odwoławczego w postępowaniu kasacyjnym. Jednocześnie analizowane działanie sądu I instancji nie wywarło istotnego wpływu na treść orzeczenia, co słusznie wyartykułował badający to

zagadnienie sąd apelacyjny. Z obu powyższych przyczyn zarzut należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Oczywiście bezzasadny był także drugi z zarzutów kasacji wskazujący na rażące na ruszenie art. 60 § 2 pkt 1-3 w zw. z art. 53 § 1 k.k. (choć w kasacji mylnie wskazano „k.p.k.”) i art. 440 k.p.k. Już pobieżna jego lektura nakazuje stwierdzić, iż skarżący starał się stworzyć fortel do podniesienia niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Z pewnością bowiem nie sposób uznać, by sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego. Przypomnieć należy, iż obraza prawa materialnego ma miejsce w wypadku naruszenia przepisu o charakterze stanowczym, zawierającym niezrealizowany w zaskarżonym orzeczeniu nakaz lub pominięty zakaz. Takiego charakteru nie ma przepis art. 53 k.k., formułujący dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary (red. dr hab. Andrzej Sakowicz, dr Katarzyna T. Boratyńska, dr Paweł Czarnecki, dr hab. Adam Górski, dr hab. Michał Królikowski, dr Marcin Warchoł, dr Andrzej Ważny; Kodeks postępowania karnego. Komentarz, rok 2018, wyd. 8, art. 438 k.p.k.). Z tożsamyh względów nie może wchodzić w grę skuteczność zarzutu obrazy prawa w postaci art. 60 § 1-3 k.k., który przewiduje adresowaną do sądu możliwość fakultatywnego zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary z powodów w tym przepisie wskazanych. Skoro więc przepis ten przewiduje jedynie możliwość (a nie obligatoryjność) zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia, zatem skorzystanie (lub nie) przez sąd z takiej możliwości, może stać się przedmiotem zarzutu rażącej niewspółmierności kary, ale nie obrazy prawa materialnego. W postępowaniu kasacyjnym zarzut taki jest jednak niedopuszczalny wobec treści art. 523 § 1 k.p.k. Próba oczywistego ominięcia powyższego zakazu nie mogła okazać się skuteczna.

Także i pozostałe zarzuty kasacji okazały niezasadne i to w stopniu oczywistym. Podkreślić bowiem trzeba, że kasacja, jako o wiele bardziej sformalizowany środek zaskarżenia w stosunku do apelacji, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka zaskarżenia (art. 530 § 2 k.p.k.), bądź w fazie

merytorycznej jego oceny uznaniem jego oczywistej bezzasadności (art. 535 § 3 k.p.k.) (postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008).

Wyartykułowane przez obrońcę zarzuty z punktów 3-5 z pewnością wymogom postępowania kasacyjnego nie sprostają. Już bowiem pobieżna ich lektura wprost wskazuje, że skarżący adresuje swe zarzuty wprost do orzeczenia sądu I instancji. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne sprowadzać się musi co do zasady tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, nie zaś do kolejnego merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja ta została wniesiona (postanowienie SN z dnia 28 września 2022 r., IV KK 339/22, LEX nr 3490562). W kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, w ramach którego kontroli poddaje się orzeczenie wydane przez sąd *meriti*. Wyjątkiem jest jedynie sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo* (postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., II KK 281/22, LEX nr 3416449). Tymczasem w punktach 3-5 kasacji obrońca wprost powiela apelacyjne zarzuty nie czyniąc jakichkolwiek zastrzeżeń do przeprowadzonej przez sąd apelacyjny kontroli odwoławczej. W istocie zatem poza prostym powieleniem zarzutów nie sposób doszukać się postulatów właściwych dla postępowania kasacyjnego. Stąd też nie mogły one zyskać waloru skuteczności.

W związku z oddaleniem kasacji jako oczywiście bezzasadnej, Sąd Najwyższy obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

(M.R.)

[f.n]

